

Witajcie kochani w poniedziałek 13 grudnia.

Mimo, że musicie zostać w domu zapraszam Was do wspólnej zabawy.

https://youtu.be/H08aiHpZK_s

Rozpoczynamy nowy temat : **Jakie sporty uprawia Pani Zima?**

Zapraszam do przeczytania opowiadania Agaty Widzowskiej **„Pani Zima”**

Pola dostała od Świętego Mikołaja nowe sanki. Jaki wspaniały prezent! Od razu zaplanowała wycieczkę w góry, na którą umówiła się ze swoimi przyjaciółmi Supersmykami. Wprawdzie Fifi woli lato i pływanie w morzu, ale Mela obiecała mu, że wspólnie ulepią bałwana w słomkowym kapeluszu i okularach przeciwsłonecznych. Na miejscu przyjaciele powitali Polę radosnymi okrzykami. Każdy miał na sobie wygodne, sportowe ubranie, czapkę i rękawiczki. – Zobaczcie, jaki piękny szron na drzewach! – zachwycił się Olo. Rzeczywiście, dookoła było widać sosny pokryte śniegową pierzynką. – Brrr! Zimno! Za chwilę będziemy mieć nosy czerwone jak u reniferów – zażartował Fifi. Wszyscy mieli pomysły na dobrą zabawę. Mela i Fifi planowali ulepić bałwana, a potem chcieli pojeździć na nartach. Olo przywiózł ze sobą łyżwy i próbował stawiać pierwsze kroki na lodzie.

– Jak poćwiczysz, to jutro zostaniesz mistrzem piruetów – pocieszał go Fifi. Pola postanowiła wypróbować nowe sanki i wciągnęła je na niewielką górkę. Usiadła na nich, ale zanim zdążyła chwycić za sznurek, sanki ruszyły w dół. Ziuuu! – Pola, trzymaj się! – krzyknęli przyjaciele, ale ona już tego nie usłyszała. Pędziła na sankach po zboczu górki, szybka jak wiatr. Na buzi czuła zimne płatki śniegu, które wirowały wokół niej i przyklejały się do policzków. Przed sobą widziała inne Supersmyki na nartach, ale nie mogła zahamować, więc tylko zawołała na cały głos: – Jaaadę! Dzięki temu wszyscy zdążyli odskoczyć na boki. Mela jednak straciła równowagę i przewróciła się, a jej narta utknęła pionowo w śniegu. Przypominała sterczący maszt żaglówek. Rozpędzona Pola minęła zagajnik i lodowisko, gdzie kątem oka zdążyła zauważyć trenującego Olo. Tak mocno trzymała się sanek, że zaczęły ją boleć palce. „Ojej, niech ta jazda się skończy” – pomyślała. Nagle w oddali zobaczyła stojącego na drodze bałwana. Był wyjątkowo duży, miał nos zrobiony z marchewki, a na głowie wełnianą czapkę z pomponem. Pola z całych sił próbowała skrócić, ale sanki robiły, co chciały. – Z drogi, bałwanku! – krzyknęła, ale bałwan, jak to bałwan, niczego nie zrozumiał. Dziewczynka zamknęła oczy i poczuła, jak sanki wbijają się prosto w śniegowy brzuch bałwanka. Bęc! Trach! Bum! Kiedy Pola otworzyła oczy, z radością stwierdziła, że nie pędzi już przed siebie, a sanki spokojnie leżą obok niej. Niestety, bałwan rozsypał się na trzy części, a tuż przy nim osobno leżał jego marchewkowy nos. Nad dziewczynką pochylała się kobieta w sportowym stroju. Końcówki jej włosów były pokryte szronem i wyglądały jak zimowe gałązki sosny. Miała niezwykle oczy, tak niebieskie jak niebo w słoneczny dzień. – Nauczę cię jeździć bezpiecznie – powiedziała. – Proszę, załóż ochraniacze i kask. Okazało się, że Pola trafiła na niezwykłą instruktorkę sportów zimowych, która nauczyła ją bezpiecznego startu z góry, wyjaśniła, jak należy skręcać, przyspieszać, zwalniać i hamować. To była wspaniała lekcja! Pola poznała technikę jazdy i wreszcie poczuła, że panuje nad sankami. W czasie ponownego zjazdu sprytnie wymijała inne Supersmyki zjeżdżające na nartach, a nawet pomachała do Olo, który wykonywał zgrabny piruet na łyżwach. Pola koniecznie chciała podziękować instruktorce za udzieloną lekcję, ale nigdzie nie mogła jej znaleźć. Zauważyła jednak tajemniczą kobietę w sukni

utkanej ze śnieżynek. Gdy ta podeszła bliżej, Pola rozpoznała oczy niebieskie jak niebo. A więc to tak! To Pani Zima okazała się najlepszą nauczycielką jazdy na sankach. Łagodnie uśmiechnęła się do zdumionej Poli i odleciała z wiatrem do swojego Lodowego Zamku.

Porozmawiajmy na temat opowiadania.

- Jaki prezent dostała Pola od Świętego Mikołaja?
- Kiedy Pola wypróbowała nowe sanki?
- Czy jej zabawa była bezpieczna? Dlaczego?
- Kto nauczył Polę bezpiecznej zabawy zimą?
- Jakie sporty zimowe są wymienione w opowiadaniu?
- O czym trzeba pamiętać przed rozpoczęciem zimowych zabaw?
- Jak oceniasz zachowanie Poli?
- Jak mogłaby się zakończyć ta historia, gdyby Pola nie zatrzymała się na bałwanie lepionym przez dzieci?

Kochani poznamy dziś nową literę- s,S

- Rozpoczniemy od analizy i syntezy słuchowej słowa sanki.

Dzieci dzielą słowo sanki na sylaby (klaszcząc) i na głoski (jedna głoska to jeden wyprostowany palec). Liczą sylaby i głoski w słowie sanki. Wymieniają inne słowa, w których głoska s jest na początku, na końcu oraz w środku.

- Budowanie schematu słowa sanki.

Przygotujcie proszę białe kartoniki.

Dzieci układają tyle kartoników, ile sylab słyszą w słowie sanki. Rozsuwają kartoniki, wymawiając głośno sylaby. Następnie układają tyle kartoników, z ilu głosek składa się słowo, wymawiając głośno głoski, dotykając kartoników.

- Budowanie schematu słowa Sara.

Białe kartoniki.

Dzieci dzielą słowo Sara na sylaby, a potem na głoski. Układają z kartoników schemat imienia.

- Określanie rodzaju głoski s.

Dzieci wymawiają głoskę s – długo i krótko.

Głoska s jest spółgłoską i oznaczamy ją kolorem niebieskim.

- Budowanie modeli słów – sanki, Sara.

Kartoniki: czerwone, niebieskie.

Dzieci głośno dzielą słowa sanki, Sara na głoski.

Pod schematami słów zaznaczają miejsca głoski s niebieskimi kartonikami. Czerwony mi kartonikami zaznaczają miejsca samogłosek w słowach sanki, Sara. Pozostałe miejsca

zaznaczają na niebiesko. To spółgłoski. Porównują liczbę samogłosek i liczbę spółgłosek

w podanych słowach.

- Odkrywanie litery s, S.

Kartoniki z literami s, S.

Rodzic pokazuje kartoniki z literami s, S. Dzieci omawiają ich wygląd. Umieszczają litery w odpowiednich miejscach pod modelami słów sanki, Sara. Dzieci przypominają, kiedy używamy wielkiej litery.

- Uzupełnianie wyrazów wcześniej poznanymi literami.

Kartoniki z literami: k, a, i.

Dzieci umieszczają pod modelami słów kartoniki z odpowiednimi literami. Odczytują wyrazy: sanki, Sara

Nie macie w domku kart pracy, ale proszę żebyście wspólnie z rodzicami poćwiczyli poznaną literę s, S w zeszycie w linię.

Posłuchajcie proszę piosenki o zimie, spróbujcie zaśpiewać:

https://youtu.be/xWXs016_oZs

Zachęcam Was teraz do wykonania pracy plastycznej . Przygotujcie proszę niebieską kartkę , klej i sól.

<https://youtu.be/0FyzY4U8ho>

Tyle pracy na dziś moi drodzy. Na koniec zajęć zapraszam Was do obejrzenia śmiesznej bajki:

<https://youtu.be/g94Rram9Ngc>

Pozdrawiam Was gorąco! Do jutra!!!